

# Skoczów: GDDKiA zablokowała dojazd do firm

Data publikacji: 8.07.2008 0:00

□

## **Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, zarządca drogi krajowej nr 81, postawiła zapory na przejeździe, który funkcjonował przez kilkadziesiąt lat.**

Betonowe blokady zostały umieszczone na środkowym pasie drogi rozdzielającym jezdnie o przeciwnych kierunkach ruchu, w pobliżu skrzyżowania z sygnalizacją świetlną. Jadąc w kierunku Katowic nie ma teraz możliwości przejechania na lewą stronę arterii. Właściciele znajdujących się w pobliżu kilkunastu przedsiębiorstw protestują, twierdząc, że wielu klientów będzie miało problem z dojazdem do ich firm.

– Ten przejazd funkcjonował dziesiątki lat i nagle uznano, że jest niebezpieczny. Przez działalność GDDKiA stracę co najmniej kilku klientów. Dojazd do mojej firmy jest w tej chwili utrudniony i odbywa się przez teren stacji benzynowej. Czasem jednak jest tak skutecznie zablokowany, że żaden samochód nie dotrze do sklepu, zwłaszcza, że w tym miejscu często parkują tiry. Bywa, że trzeba się przeciskać między dystrybutorami – mówi poirytowany Jerzy Waleczek.

Według policji ustawianie zapór w tym miejscu nie było konieczne. – Każdy, tak zwany lewoskręt niesie ze sobą pewne zagrożenie. Zwłaszcza, gdy przejeżdżając na drugą stronę drogi przecina się dwa pasy ruchu. Jednak ten przejazd funkcjonował wiele lat i nie dochodziło na nim do wypadków. Ponadto, w tym miejscu obowiązuje ograniczenie prędkości. Zamknięcie tego przejazdu z pewnością polepszy bezpieczeństwo ruchu, wydaje mi się jednak, że mógłby on funkcjonować tak jak do tej pory – uważa Ireneusz Korzonek, zastępca naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie.

Burmistrz miasta twierdzi, że zmiany w ruchu jakie dokonała GDDKiA na drodze przecinającej Skoczów nie były konsultowane z władzami samorządowymi ani z mieszkańcami miasta. – GDDKiA w fatalny sposób prowadzi swoje działania. Nie informuje o przedsięwzięciach, które planuje. Wprowadza zmiany bez informowania o tym kogokolwiek. W rozmowie telefonicznej Henryk Pięta, zastępca dyrektora ds. zarządzania drogami, w arogancki sposób powiedział mi, że o niczym w tej sprawie nie musi informować gminy a o zmianach ruchu drogowego informują znaki. Niestety, miasto nie jest tutaj stroną ponieważ przejazd nie łączy się z drogą gminną. Od strony prawnej nie możemy zatem nic zrobić. Próbuje cały czas monitorować ten problem – wyjaśnia Piotr Rucki, zastępca burmistrza miasta.

Przedstawiciel GDDKiA w rozmowie z OX.PL poinformował, że ustawione zapory są niezbędne dla poprawy bezpieczeństwa ruchu i nie zostaną usunięte. – Realizujemy program poprawy bezpieczeństwa ruchu. Naszym obowiązkiem jest do 2013 roku zredukowanie o 75 proc. ilości wypadków na drogach. Jesteśmy zobowiązani do likwidowania miejsc stwarzających zagrożenie w ruchu drogowym. Co prawda na tym odcinku drogi istnieje ograniczenie prędkości do 70 km/h. Jednak samochody poruszają się w tym miejscu z prędkością przekraczającą 100 km/h. Poza tym, zarówno właściciele stacji benzynowej jak i Urząd Miasta zostali poinformowani o tych zmianach już w 2006 roku. Magistrat miał zatem czas na poprawę komunikacji na podległym sobie terenie – mówi Grzegorz Błaszczuk, dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego i Zarządzania Ruchem.

**Zdj.:** Zapory ustawiono na przejeździe, który funkcjonował przez kilkadziesiąt lat.

(foto: NAB)

Andrzej Czerny

---